

Sygn. akt I ACa 686/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F., T. F. i K. K.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt II C 418/19

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	
--	-------------------------------------	--

Sygn. akt I ACa 686/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej zawarta 8 lutego 2006 r. pomiędzy M. F., K. F., J. F. i T. F. a (...) Bank Spółką Akcyjną w K. jest nieważna i zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 11.951 zł z tytułu kosztów procesu, powołując się na następujące ustalenia:

W dniu 22 grudnia 2005 r. małżonkowie J. F. i T. F. złożyli w (...) Banku S.A. z siedzibą w K. wniosek o kredyt hipoteczny o udzielenie kredytu w kwocie 257.300 zł indeksowanej kursem waluty CHF na 27 lat, w celu refinansowania kredytu mieszkaniowego na dom i refinansowania zobowiązań konsumpcyjnych z tytułu kredytu

konsumpcyjnego, kredytu samochodowego, pożyczki, pożyczki zakładowej i zadłużenia w (...). Wyrazili również zgodę na przystąpienie do ubezpieczenia D. A. i ubezpieczenia od utraty wartości nieruchomości w (...) S.A. Analogiczny wniosek złożyli w (...) Banku S.A. z siedzibą w K. powodowie K. F. i M. F..

Złożenie wniosku było poprzedzone działaniami T. F., który uzyskał u pozwanego informację, że nie będzie miał problemu z uzyskaniem kredytu, ale tylko we frankach szwajcarskich (CHF), jak również, że CHF jest najbardziej bezpieczną walutą. Pracownik banku nie przedstawił powodowi żadnej symulacji kursu walut w przyszłości. Powód dopytywał o kredyt w złotych, ale ostatecznie zaufał pracownikowi banku, ponieważ był przekonany, że działalność banków jest na pewno sprawdzana i weryfikowana.

O planie zaciągnięcia kredytu rozmawiał ze swoimi dziećmi M. F. i K. K., przekazując swoją wiedzę o zaproponowanym mu kredycie w CHF. M. F. i K. K. zdecydowali się podpisać umowę, decyzję o zawarciu umowy pozostawiając rodzicom ufając, chociaż mieli świadomość, że sami rodzice nie mieliby zdolności kredytowej. T. F. udał się do oddziału banku w celu podpisania umowy, a przedstawiciel banku zapewnił, że przyjedzie do domów dzieci w celu odebrania ich podpisów. Ponieważ umowa została podpisana w pośpiechu (powodowie M. F. i K. K. zeznali, że wszystko działo się wówczas „na wariackich papierach”), żaden z powodów nie miał czasu, żeby zapoznać się z treścią umowy przed jej podpisaniem. W szczególności przedstawiciel banku nie zaproponował wcześniejszego zapoznania się z jej projektem dla przeanalizowania jej postanowień. K. K. nie kojarzyła nawet żadnych załączników do umowy. Powodowie nie mieli także żadnego wpływu na jej treść, tj. żadne z postanowień umownych nie było z nimi negocjowane. T. F. usłyszał nawet od przedstawiciela banku „albo się Pan decyduje, albo się Pan nie decyduje”. Powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym, nie przedstawiono im także symulacji kursu CHF w przyszłości, prognoz ani analiz. Przy zawarciu umowy nie objaśniono zasad, na jakich bank będzie określał kurs CHF ani że bank będzie stosował dwa odrębne kursy, tj. kupna i sprzedaży waluty obcej. Przedstawiciel banku nie objaśnił powodom nawet sposobu, w jaki należy obliczyć wysokość należnej, comiesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej, ograniczając się do doradzenia T. F. aby sprawdzał w telegazecie kurs CHF najlepiej na około dwa dni przed planowanym terminem spłaty, tj. przed 31 dniem każdego miesiąca, i na tej podstawie obliczał wysokość raty.

W dniu 23 lutego 2006 r. (data złożenia własnoręcznych podpisów kredytobiorcy na umowie) (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł. (jako bank) zawarł z J. F., K. F., M. F. i T. F. (jako kredytobiorcą) datowaną na 8 lutego 2006 r. (zgodnie z treścią czynności prawnej) umowę kredytu hipotecznego nr (...), na mocy której udzielił kredytu w kwocie 271.346,62 zł indeksowanego kursem CHF, przeznaczonego na spłatę zobowiązań finansowych kredytobiorcy oraz opłaty z tytułu niskiego wkładu własnego, składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, zapłatę prowizji i składek ubezpieczeniowych (§ 1 ust. 1 i 3 lit. a–j ww. umowy).

Umowa kredytu została zawarta na warunkach określonych w niej oraz w Regulaminie kredytu hipotecznego Dom (zwanym dalej: regulaminem) w wersji obowiązującej od 29 sierpnia 2005 r., stanowiącym integralną część umowy (§ 1 pkt 1, § 13 ust. 1 ww. umowy).

Kredyt miał zostać wypłacony bezgotówkowo, w terminach i wysokości określonej w umowie (§ 2 ust. 1 ww. umowy), przy czym w dniu wypłaty kwota kredytu miała być przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych, obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 2 ust. 2 ww. umowy). Spłata kredytu miała nastąpić w 324 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych miesięcznie, w złotych, na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu. Kredytobiorca miał otrzymać harmonogram spłat po wypłacie kredytu, po zmianie oprocentowania i na każdy kolejny dwuletni okres spłat rat kredytu (§ 1 ust. 2, § 4 ust. 1 i 4 ww. umowy). Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie, do której indeksowany jest kredyt, po jej przeliczeniu do waluty wyrażonej w umowie według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych (Tabela kursów) obowiązującego w dniu spłaty (§ 4 ust. 2 ww. umowy, § 19 ust. 1, 3 i 5 ww. regulaminu).

Szczegółowe zasady opracowywania Tabeli kursów zostały określone w regulaminie, zgodnie z którym była ona sporządzana przez merytoryczną komórkę banku, na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego, i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy (§ 2 ww. regulaminu).

Przy zawarciu umowy kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania oraz że to ryzyko akceptuje (§ 4 ust. 3 ww. umowy).

W regulaminie kredytu wskazano, że stopa procentowa kredytu jest uzależniona od stopnia ryzyka wynikającego między innymi z wyboru waluty, do której kredyt ma być indeksowany. Bank pobierał także opłaty i prowizje za wykonanie czynności pozostających w związku z przedmiotową umową, w wysokości określonej w Tabeli Prowizji i Opłat obowiązującej w dniu dokonania czynności. W przypadku wcześniejszej spłaty kredytu, do której uprawniony był kredytobiorca, miała zostać pobrana prowizja przeliczona według kursu sprzedaży waluty obcej na podstawie Tabeli kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (§ 21 ust. 1 i 5 ww. regulaminu). Do kwoty kredytu miały być doliczane także wszelkie koszty i opłaty związane z Programem DOM BankAssurance w trakcie uczestnictwa w Programie (§ 7 ust. 4 ww. umowy).

Kredytobiorca został objęty bezskładkowym ubezpieczeniem (...), a wynikające stąd prawa i obowiązki kredytobiorcy były określone w warunkach ubezpieczenia (...) otrzymanych z banku (§ 7 ust. 3 ww. umowy). Zabezpieczeniem spłaty kredytu przez cały okres kredytowania była hipoteka kaucyjna na rzecz banku, w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu oraz cesja wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia domu i z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości.

W regulaminie określono warunki przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy, przy czym wskazano, że przewalutowanie następuje według kursów kupna (w przypadku zmiany waluty z polskiej na obcą) / sprzedaży (w przypadku zmiany waluty z obcej na polską) walut określonych w Tabeli kursów z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie.

Aneksm Nr (...) do umowy kredytu hipotecznego Nr (...) z dnia 08.02.2006r. indeksowanego do waluty obcej, sporządzonym 26 listopada 2009 r., strony zmieniły dotychczasową treść § 4 umowy. W szczególności skutek dokonanej zmiany wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF, po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski (§ 4 ust. 4 ww. umowy w nowym brzmieniu). Wpłaty będą dokonywane w złotych polskich, na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 4 ust. 3 ww. umowy w nowym brzmieniu). Do umowy dodano § 15, w którym znalazły się definicje pojęć m.in CHF, kurs sprzedaży walut NBP, Libor 3 miesięczny dla CHF, rata kapitałowo-odsetkowa, rata odsetkowa, rata spłaty, uruchomienie kredytu/transzy kredytu, waluta indeksacyjna, WIBOR 3 miesięczny, data złożenia wniosku, data zawarcia umowy kredytowej, siedziba przedsiębiorstwa (§ 15 ww. umowy dodany).

W kolejnym aneksie nr (...), zawartym 18 czerwca 2010 r. , strony umowy ustaliły zasady funkcjonowania oferty M. R., polegającej między innymi na tym, że bank wyraził zgodę na odroczenie płatności części rat kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się, że w okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu będą spłacać comiesięcznie raty kredytu, wynikające z aktualnego harmonogramu spłat, ustalonego w oparciu o kwotę kredytu powiększoną o wysokość prowizji, w kwocie wyrażonej w złotych polskich, odpowiadającej iloczynowi raty kredytu wyrażonej w CHF i kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dniu zapadalności raty. Zgodnie z treścią aneksu ryzyko kursowe wynikające z dokonywania wpłat w terminach innych niż określone w harmonogramie ponosił kredytobiorca. Załącznik do aneksu stanowiły Oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy oprocentowania w związku z podpisaniem Aneksu Nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 2006-02-08 zwanego dalej „Aneksm”, w których powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani, iż w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego, w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF oraz że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego

oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Potwierdzili też, że otrzymali rzetelną i pełną informację o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty.

W zawartym 27 października 2014 r. Aneksie Nr (...), strony zmieniły dotychczasową treść § 4 umowy. W szczególności wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wyrażonej w CHF wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat, po jej przeliczeniu na złote polskie według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski (§ 4 ust. 3 ww. umowy w nowym brzmieniu). Postanowiono także, że kredytobiorca ma możliwość dokonania spłaty kredytu bezpośrednio w CHF. Dalej strony postanowiły, że bank określa wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek. W szczególności, że kursy kupna i sprzedaży waluty obowiązujące w banku są publikowane w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych, sporządzanej o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązującej przez cały następny dzień roboczy. W aneksie znalazła się informacja, że obowiązujący w banku kurs jest ustalany na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie (...) w momencie sporządzania tabeli. Wyjaśniono, że ustalenie kursu kupna waluty w banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 7%, a także, że ustalenie kursu sprzedaży waluty w banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 6%. Zastrzeżono również, że w celu uatrakcyjnienia oferty bank może okresowo zmniejszyć wskazane wysokości spreadu walutowego, co nie wymaga zawarcia aneksu do umowy kredytu.

W aneksie nr (...), zawartym 18 marca 2015 r. strony dodały do umowy treść § 4 ust. 18, na mocy którego bank udzielił kredytobiorcy prolongaty w spłacie rat kapitałowo-odsetkowych przez okres 2 miesięcy począwszy od dnia wejścia w życie niniejszego aneksu.

Wszystkie aneksy zostały sporządzone z wyłącznej inicjatywy banku w ten sposób, że bank przysyłał je powodom w celu podpisania.

Po około dwóch latach od zawarcia umowy, kiedy T. F. regularnie spłacał zobowiązanie kredytowe, zaczął dostrzegać, że co miesiąc wysokość raty, którą ma spłacać, rośnie. Kiedy zgłaszał bankowi wątpliwości odnośnie kredytu, słyszał od przedstawicieli banku, że w każdej chwili może spłacić całe zadłużenie i mieć spokój, co zniechęcało go do zadawania dalszych pytań.

Aktualnie powodowie T. F. i M. F. nie mają wiedzy na temat stanu, w tym wysokości, swojego zadłużenia. W szczególności powód M. F. wytłumaczył, że on sam nie jest się w stanie dodzwonić do banku pozwanej, a z uwagi na dynamiczny i niepewny kurs CHF ciężko przewidzieć, jaką kwotę zobowiązania kredytowego jego ojciec ma jeszcze do spłaty.

Będąca stroną umowy J. F. zmarła w 2 kwietnia 2018 r. Jedynym spadkobiercą wymienionej jest powód T. F.. Pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A z siedzibą w K..

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji ustalenia te poczynił na podstawie zeznań powodów, zeznań świadka P. S. oraz dokumentów. Zaznaczył, że dał wiarę zeznaniom świadka J. K. (1), który reprezentował bank przy zawarciu umowy, jednakże świadek, nie był w stanie przypomnieć sobie żadnych okoliczności związanych z zawarciem umowy i jedynie ogólnikowo wskazywał, jak zachowywał się w stosunku do klientów banku przy podpisywaniu umów kredytowych.

Dokonując oceny żądania Sąd Okręgowy wyszedł od rozważań dotyczących istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Podkreślił, że strona powodowa szczególnie zaakcentowała, że podpisanie przez nich aneksów do umowy — na mocy których, jak zarzucała pozwana, sporne w niniejszej sprawie klauzule przeliczeniowe zostały całkowicie wyeliminowane ze stosunku kredytowego, nie może być traktowane jako wyraz woli sanowania wadliwych postanowień umownych ze skutkiem ex tunc. Powołując się na okoliczność, że sporna umowa była wciąż przez powodów wykonywana (termin obowiązywania upływa dopiero w 2033 r.), uznał że wpływa ona na sytuację prawną powodów, a dodatkowo istnieje niepewność co do sytuacji prawnej powodów, polegająca na niemożności określenia w sposób pewny kwoty kredytu ani kwoty poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, które pozostały

jeszcze do spłaty, która nie została usunięta wraz z wejściem w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawy antyspreadowej, tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czy podpisanie kolejnych aneksów. W szczególności niespełna rok po zawarciu Aneksu Nr (...), na mocy którego wysokość zobowiązania powodów miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF, po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski, bank wysłał do powodów Aneks Nr (...), w którym pod postacią oferty nazwanej M. R., która miała polegać na wyrażeniu przez bank zgody na odroczenie płatności części rat kredytu, de facto zaproponował powodom powrót do systemu przeliczania wysokości rat według kursów sprzedaży CHF obowiązujących w pozwanym banku. W konkluzji uznał, że taki interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy po stronie powodowej zachodzi, gdyż dopiero rozstrzygnięcie tego żądania usunie stan niepewności w zakresie obowiązywania (ważności) umowy na przyszłość, a przede wszystkim pozwoli ustalić, czy powodowie dalej są zobowiązani do zapłaty rat zgodnie z harmonogramem spłaty.

Następnie sąd ten rozważał czy jakiegokolwiek postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone – a jeżeli tak, to czy miało to wpływ na treść wzajemnych zobowiązań stron i na czym ten wpływ polegał. W jego ocenie relewantna była zwłaszcza kwestia przyjętego miernika indeksacji, w tym sposobu ustalenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a to wobec postanowień umownych odsyłających do opracowywanej przez bank (...) kursów. Wątpliwości budziło w szczególności określenie kwoty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2 ww. ustawy prawo bankowe), zasad jego spłaty (art. 69 ust. 2 pkt 4 ww. ustawy prawo bankowe), wysokości prowizji (art. 69 ust. 2 pkt 9 ww. ustawy prawo bankowe), a przede wszystkim zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a ww. ustawy prawo bankowe). Sporne było także określenie waluty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2 ww. ustawy prawo bankowe) i pozorny w ocenie powodów charakter umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego skutek nieważności umowy rodzą postanowienia zawarte w § 1 pkt 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 2, § 6 ust. 1, dotyczące sposobu określenia wysokości kredytu i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych oraz szeroko pojętej indeksacji.

Wprawdzie umowa łącząca strony jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 § 1 ustawy prawo bankowe, jednakże umowa kredytu już w chwili jej zawarcia musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich kredyt został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany oraz terminy spłaty. W chwili podpisania umowy przez strony musi być zatem określona wysokość zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta wobec banku, przy czym może ona zostać wyrażona kwotowo lub przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji. Prawidłowo sformułowane klauzule przeliczeniowe są określone w taki sposób, że zmienność kursu waluty obcej jest określona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do obu stron umowy, tj. przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania zarówno wobec kredytobiorcy, jak i wobec banku, gdyż wówczas kredytobiorca, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat, ma możliwość na podstawie obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów określić poziom, do którego zdecyduje się ponieść ryzyko, o ile zaciągnie zobowiązanie kredytowe w konkretnym banku. Indeksowanie kredytu do waluty obcej nie może się natomiast wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy kredytu (w tym wypadku bankowi), uprawnienia do jednostronnego, arbitralnego i nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorcy). W ocenie Sądu zastosowane w spornej umowie klauzule przeliczeniowe, uzależniające kwotę kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych od kursu CHF, zostały sformułowane w sposób naruszający wskazane wymogi.

Przywołując treść art. 385¹ § 1 k.c. Sąd wskazał, że bank zawierając umowę z powodami, skorzystał z wzorca umowy, powołując się na okoliczność indywidualnego uzgodnienia z powodami jej poszczególnych. Ponieważ z mocy art. 385¹ § 4 k.c. w tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na kredytodawcy, poznawany bank wskazywała na treść złożonych przez powodów grudnia 2005 r. wniosków o kredyt. Postępowanie dowodowe wykazało jednak, iż kwestie te wskazane we wniosku, a następnie uszczegółowione w postanowieniach umowy, nie były uzgodnione z powodami. Dowodem indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych, nie są oświadczenia powodów podpisane w 2010

r., skoro zostały złożone przez powodów przy podpisaniu Aneksu Nr (...), który miał obowiązywać wyłącznie przez 24 miesiące. Dlatego w pełni zasługiwały na wiarę zeznania powodów T. F., M. F. i K. K., z których wynikało, że ani przed podpisaniem umowy, ani przy jej zawarciu, przedstawiciel banku nie zapoznał żadnego z powodów z zasadami według których bank ustalał kurs CHF, w tym nie poinformował powodów, w jaki sposób jest tworzona Tabela kursów, która była podstawą dla ustalenia wysokości zobowiązania kredytowego, poszczególnych rat kredytowo-odsetkowych, a także (w określonych przypadkach) prowizji. Jako konsumenci nie posiadający wykształcenia kierunkowego z zakresu bankowości lub rachunkowości, powodowie nie byli w stanie samodzielnie zweryfikować tych zasad. Nie poinformowano również powodów, że bank wypłaci kredyt po kursie kupna, a spłat zobowiązania kredytowego będą musieli dokonywać po kursie sprzedaży waluty obcej. Nie przedstawiono im jakichkolwiek symulacji kursu CHF w przyszłości. W tym zakresie sąd odwołał się do zeznań T. F., który przed zawarciem dopytywał przedstawiciela banku o wykonywanie umowy w przyszłości w kontekście ewentualnych zmian kursu CHF i usłyszał wymijającą odpowiedź, żeby nie myśleć o przyszłości na okres dłuższy niż tydzień do przodu. Istotna dla oceny zachowania banku była także część zeznań T. F., którego w celu obliczenia poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych odesłano sprawdzania kursu CHF widniejącego w Telegazecie, najlepiej na dwa dni przed terminem spłaty. Sąd uznał, że przedsiębiorca (bank), dokonujący czynności z T. F., nie podjął działań zmierzających do wyjaśnienia konsumentowi w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wszelkich niezbędnych informacji mających istotne znaczenie dla przyszłej umowy. Także M. F. i K. K. zeznali, że bank nie pouczył ich o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających. Z tych względów, kierując się zeznaniami powodów, którzy podkreślali, że nie zdawali sobie sprawy z możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, uznał że nie można przyjąć aby postanowienia te zostały uzgodnione indywidualnie, co prowadziło do wniosku, że bank jednostronnie, arbitralnie i w zasadzie w sposób dowolny kształtował kursy kupna i sprzedaży waluty obcej, od których bezpośrednio uzależniona była wysokość świadczenia kredytobiorcy.

Sąd podkreślił przy tym, że oceny postanowień umowy pod kątem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania (art. 385² k.c.), w związku z czym bez znaczenia pozostaje zarówno sposób, w jaki bank faktycznie korzystał ze swobody ustalania kursów walutowych, jak i treść kolejnych aneksów do umowy. Istotna dla ustalenia abuzywności jest jedynie treść konkretnego postanowienia umownego, a w czasie zawarcia umowy kredytodawca nie był w żaden sposób ograniczony w sposobie ustalania kursów CHF i mógł to robić praktycznie dowolnie. Nawet jeżeli zgodnie z twierdzeniem pozwanej przyjąć, że podstawą ustalania kursów waluty był kurs rynkowy, to bank mógł w sposób dowolny kształtować wysokość spreadu walutowego.

W myśl art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c., możliwość uznania postanowień umowy za niewiążące konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowieniami określającymi główne świadczenia stron w umowie kredytu, po stronie banku jest oddanie kredytobiorcy do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorcy korzystanie z udostępnionej kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu oraz zapłata odsetek i prowizji. Zdaniem sądu w tym wypadku klauzule przeliczeniowe służą do ustalenia wysokości kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi, a zatem są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym. Rozważając czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny sąd uznał, że zakwestionowane przez powodów klauzule przeliczeniowe nie spełniały kryteriów jednoznaczności, ponieważ powodowie nie byli w stanie na ich podstawie oszacować ani wysokości całkowitej kwoty kredytu objętej ich świadczeniem, ani obliczyć wysokości poszczególnych rat, a nawet aktualnej wysokości spłaconej dotychczas i pozostałej do spłacenia części zobowiązania kredytowego. Powodowie nie mieli także możliwości dokonania oceny reguł kształtowania przez bank kursów CHF, umieszczanych w Tabeli kursów, w tym możliwości ustalenia wysokości spreadu walutowego. Takie postanowienia umowne godzą w równowagę kontraktową stron umowy, stawiając powodów w znacząco gorszej i słabszej pozycji niż bank, co uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. W efekcie postanowienia indeksacyjne przedmiotowej umowy jako klauzule niedozwolone ex lege są bezskuteczne i nie wiążą stron umowy.

Eliminacja niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, przewidujących stosowanie bankowego kursu kupna/sprzedaży CHF w celu ustalenia wysokości kwoty kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, wpływa na zmianę głównego świadczenia kredytobiorcy, a zatem i głównego przedmiotu umowy. Pomimo zarzutów pozwanej, bez klauzul wykonywanie spornej umowy nie byłoby możliwe ze względu na brak możliwości zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości kwoty kredytu i rat. Sąd Okręgowy podkreślił, że umowę zawarto w 2006 r., a norma dyspozytywna wyrażona w art. 358 k.c., wskazująca między innymi na możliwość stosowania do przeliczania zobowiązań kursu średniego NBP, wprowadzona została ustawą z 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz.U. z 2008 r. Nr 228, poz. 1506), która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., co oznacza że sąd nie mógł zastąpić kursów kupna i sprzedaży CHF określanych przez bank w Tabeli kursów żadnym innym kursem CHF, w tym także średnim kursem NBP. W konsekwencji odwołując się do dorobku orzecznictwa TSUE uznał, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych sporna umowa nie może być utrzymana i stwierdził jej nieważność.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu powołał art. 98 k.p.c., w całości obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz jej rozstrzygnięcie, tj.:

art. 233 § 1 Kpc przez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, co wyrażało się w dokonaniu ustaleń sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy oraz z wymienionymi niżej dowodami:

postanowienia umowy nie podlegały negocjacom; umowa kredytu przewiduje dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej; klauzule umowne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF, lecz pozwalały pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny; uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń; umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku; pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursów CHF; pojęcie „rynku międzybankowego” oraz „na podstawie” użyte w umowie jest niedookreślone, nieprecyzyjne, powodowie nie są w stanie określić wysokości zobowiązania; stronie powodowej nie przedstawiono symulacji kredytowych, strona powodowa nie zdawała sobie sprawy z ryzyka i mechanizmów umowy, nie znała wcześniej mechanizmów kredytów wyrażonych w walucie CHF; procedura kredytowa odbywała się „na wariackich papierach” i w pośpiechu; powodom nie umożliwiono zapoznania się z umową; wszystkie Aneksy do umowy były zawarte z inicjatywy banku;

art. 233 § 1 Kpc przez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, co wyrażało się w nieustaleniu następujących faktów, które wynikały z materiału dowodowego i miały znaczenie dla rozstrzygnięcia:

strona powodowa akceptowała wysokość stosowanych przez bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu, ponieważ wniosowała o uruchomienie kredytu i nigdy przeliczenia kwoty kredytu (w tym kursu przeliczenia) nie kwestionowała, bowiem kursy te nie odbiegały od realiów rynkowych; strona powodowa kredyt spłacała po kursie z telegazety i nigdy nie miała niedopłat w spłacie (co wynika z zeznań strony powodowej) co wskazuje na fakt, że kursy banku stosowane do rozliczeń nie odbiegały od realiów rynkowych, skoro rozliczenia po kursie samodzielnie ustalonym przez powodów były prawidłowe i brak było niedopłat;

rzeczywistą przyczyną powództwa nie jest to, że w umowie kredytu inkorporowano niedozwolone postanowienia umowne czy że jest ona nieuczciwa, ale to, że kurs franka szwajcarskiego obiektywnie wzrósł w warunkach bierności strony powodowej, w związku z czym strona powodowa korzysta z instytucji prawa cywilnego przewidzianych dla ochrony konsumentów w sposób sprzeczny z ich przeznaczeniem, ponieważ traktuje je jako środek do zwolnienia się ze świadomie zaciągniętego długu oraz uniknięcia świadomie przyjętego ryzyka, zwłaszcza że już od wielu lat (od daty Aneksów) rozlicza się z bankiem z pominięciem spornych postanowień, tj. po kursie sprzedaży NBP lub bezpośrednio w walucie obcej;

istnienie zwyczaju polegającego na stosowaniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego dla przeliczeń walutowych, który to zwyczaj ma obecnie rangę normatywną (art. 358 § 2 Kc);

istnienie podstawy do zastosowania art. 358 § 2 k.c. jako, że umowa kredytu ma charakter ciągły, a w toku jej obowiązywania przepis art. 358 k.c. wszedł w życie;

art. 233 par. 1 Kpc, przez brak poczynienia ustaleń na podstawie zeznań świadka J. K. (1), który wprawdzie nie pamiętał szczegółowo okoliczności mających miejsce kilkanaście lat wcześniej, jednak zeznał co do wielu faktów, które należało włączyć do podstawy orzekania, zwłaszcza że miały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności dowodach z dokumentów, w tym że kredyt powodów nie był „na dom” lecz w celu konsolidacji wcześniejszych zobowiązań oraz, że przedstawiał oferty w różnych walutach, przedstawiał symulacje, informował o ryzyku, nie udzielał żadnych zapewnień i gwarancji co do przyszłego kursu waluty;

art. 233 par. 1 Kpc, w zw. z art. 299 k.p.c. przez danie wiary w całości wyjaśnieniom strony powodowej w toku dowodu z wyjaśnień stron, podczas gdy strona powodowa jest zainteresowana wynikiem postępowania, co nakazuje jej wyjaśnienia oceniać niezwykle ostrożnie, a nadto od daty podpisania umowy upłynęło kilkanaście lat, co zważywszy na notoryjną wiedzę o ludzkiej pamięci każe przyjąć, że po takim czasie wiele szczegółów (w szczególności w zakresie informowania o ryzyku, motywacji do zawarcia umowy) mogło ulec zatarciu, (strona powodowa wyjaśniając niemal przed każdym zdaniem zasłaniała się niepamięcią lub wskazywała, że podawane wyjaśnienia są niestanowcze - „chyba”, „nie pamiętam”, „z tego co pamiętam”), wyjaśnienia strony powodowej pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z dowodami z dokumentów (np., z wnioskiem o udzielenie kredytu i zeznaniami świadka) oraz w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, m.in. strona powodowa pominęła (zataiła, przemilczała), że kredyt był przeznaczony na spłatę wcześniejszych zobowiązań, również w walucie CHF wskazując sprzecznie z treścią umowy i wniosku o kredyt, że kredyt była na „dom i gospodarstwo taty”;

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy prawo bankowe przez nieuprawnione przyjęcie, iż sam fakt opierania rozliczeń ze stroną powodową na podstawie kursów tabelarycznych ogłaszanych przez bank stanowi o rażącem naruszeniu interesów strony powodowej oraz pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, podczas gdy ustawodawca wymaga jedynie udostępnienia stosowanych kursów, do czego bank się stosował, publikując kursu w Internecie, udostępniając informację o kursach w placówkach bankowych i telefonicznie.

art. 56 Kc, art. 65 § 1 i 2 Kc, art. 354 § 1 i § 2 Kc w zw. z § 2 Regulaminu, § 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 2 umowy kredytu przez dokonanie ich nieuprawnionej, dowolnej wykładni polegającej na przyjęciu, iż w postanowieniach tych nie zostały określone zasady podawania przez bank kursów walut (kupna i sprzedaży) na potrzeby rozliczeń z kredytobiorcami podczas gdy prawidłowa wykładnia tych postanowień prowadziła do wniosku, iż bank zobowiązany był podawać kursy kupna i sprzedaży na warunkach określonych w § 2 Regulaminu, to jest „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”. Prawidłowa wykładnia tych postanowień umownych prowadzi zwłaszcza do wniosku, iż nie uprawniała one banku do dowolnego i arbitralnego „kształtowania” kursów walut;

art. 56 Kc, art. 65 § 1 i 2 Kc oraz art. 354 § 1 i 2 Kc i art. 385¹ § 2 Kc przez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni treści wniosku kredytowego oraz pozostałych postanowień umowy, w tym Regulaminu, po wyeliminowaniu z niej klauzul rzekomo niedozwolonych, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem oraz intencjami stron, to jest że:

a) strony chciały zawrzeć umowę kredytu indeksowanego kursem waluty frank szwajcarski i że takiej umowy nie zawarły,

b) dla rezultatów wykładni pozostałych postanowień umowy kredytu nie mają znaczenia wskazywane w prawie polskim zwyczaj oraz zasady współżycia społecznego (jak np. stosowanie kursu średniego NBP dla przeliczania świadczeń walutowych), w konsekwencji że:

c) w przypadku nieskuteczności postanowień umownych modyfikujących zwyczaj (tj. zastosowanie kursów z tabeli kursowej w miejsce kursu zwyczajowego - tj. średniego NBP), brak jest możliwości dalszego wykonywania umowy z uwzględnieniem jej pierwotnego sensu oraz intencji stron, która polegała na zawarciu umowy kredytu indeksowanego, a nie polegała na zawarciu umowy kredytu złotowego oprocentowanego tak jak kredyt indeksowany, to jest z uwzględnieniem stawki referencyjnej LIBOR dla waluty indeksacji,

d) w przypadku upadku zasady indeksowania kredytu do waluty obcej w całości, brak jest podstaw do zastosowania stawki oprocentowania opartej na WIBOR, podczas gdy w treści wiążącego strony Regulaminu wyraźnie wskazano, że kredyty złotowe (tj. bez zasady indeksowania do waluty obcej) oprocentowane są stawką opartą na WIBOR (par. 13 Regulaminu),

podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, iż w przypadku nieskuteczności rzekomo abuzywnych postanowień umownych modyfikujących zwyczaj, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385 § 2 Kc), tj. że należy dokonać wykładni pozostałej części umowy w zgodzie z przepisami prawa polskiego, a rezultatem takiej wykładni jest ustalenie, że strony zobowiązane rozliczać się zgodnie z kursem zwyczajowym dla przeliczeń walutowych, tj. wg średniego kursu NBP dla franka szwajcarskiego. Przy czym nie dochodzi tu do niedozwolonego „zastępowania” klauzuli niedozwolonej inną treścią, lecz do wykładni nadal obowiązującej części umowy po to, aby określić jej aktualną treść, a w tym prawa i obowiązki jej stron. Względnie, skoro skutkiem abuzywności postanowień o stosowaniu kursu z tabeli kursowej banku ma być jak twierdzi sąd meriti „upadek indeksacji w całości” (a więc również w zakresie wyznaczania oprocentowania zmiennego integralnie związanego z indeksacją), to logiczną konsekwencją powyższego przy dokonywaniu wykładni umowy z pominięciem postanowień składających się na indeksowanie kredytu do waluty CHF, jest posłużenie się treścią Regulaminu do wyznaczenia oprocentowania zmiennego właściwego dla kredytów nieindeksowanych - co zostało objęte treścią konsensusu stron przy zawarciu umowy wobec określenia w Regulaminie sposobu oprocentowania kredytów nieindeksowanych do waluty obcej. Warto nadmienić, że strona powodowa jak twierdzi chciała zawrzeć kredyt złotowy, również bank takie kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR miał w swojej ofercie, brak jest więc przeszkód dla utrzymania umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego stawką opartą na WIBOR, gdyż strony obiektywnie taką umowę mogły zawrzeć;

art. 385 § 2 zd. 1 Kc w zw. z art. 5 zd. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, przez ich niezastosowanie, podczas gdy w przypadku stwierdzenia niejednoznaczności postanowień wzorca umownego pierwszeństwo przez dokonaniem kontroli tzw. incydentalnej wzorca umownego, ma zasada „in dubio contra proferentem”, co oznacza, że wszelkie wątpliwości interpretacyjne (w tym co do znaczenia takich sformułowań jak „na podstawie”, „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym”, „godzina 16”, „cały następny dzień roboczy”) należy rozstrzygnąć na korzyść konsumenta. Oczywistym wynikiem takiej wykładni będzie uznanie, że bank nie był uprawniony do „dodawania pozaumownej marży” do kursu międzybankowego, a jeżeli tak robił, to konsument jest uprawniony do zwrotu kwoty nadpłaconej w wyniku takiego dodania, z uwagi na nienależyte wykonanie umowy przez bank, a nie do powoływania się na „abuzywność” lub „nieważność”.

art. 358 § 1 i 2 Kc przez jego ewentualne niezastosowanie do określenia treści wzajemnych praw i obowiązków stron w zakresie rozliczeń, chociaż przepis ten wszedł w życie w okresie, w którym umowa obowiązywała, a więc na podstawie zasady interpretacyjnej określonej w art. 17 przepisów wprowadzających kodeks cywilny rzeczony przepis ma zastosowanie do spornej Umowy, a nadto wysokość salda kredytu wyrażona bezpośrednio w walucie obcej wynikała z niekwestionowanych przez stronę Powodową harmonogramów spłat i nie była sporna w sprawie;

art. 24 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, przez jego ewentualne nie zastosowanie do rozliczenia stron, podczas gdy rzeczony przepis obowiązywał już w dacie zawarcia umowy, a zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustalała Rada Ministrów w porozumieniu z Radą Polityki Pieniężnej i Narodowy Bank Polski ogłaszał bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych.

art. 30 ust 2 pkt 1 i 2 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, przez jego ewentualne niezastosowanie, podczas gdy uznanie za niewiążące uzgodnionych przez strony rozliczeń walutowych nakazuje do wyceny wzajemnych zobowiązań stron i rozliczeń księgowych zastosować przepisy o rachunkowości;

art. 385¹ Kc oraz 385 Kc przez uznanie abuzywności spornych postanowień, pomimo braku do tego przesłanek, w szczególności braku naruszenia dobrych obyczajów i braku rażącego naruszenia interesów strony powodowej, brak dokonania oceny skutków rzekomej abuzywności spornych postanowień na moment złożenia pozwu, tj. z uwzględnieniem treści umowy i przepisów prawa obowiązujących strony w tej dacie (tj. z uwzględnieniem zmian spornych postanowień umowy Aneksem), jak również bez uwzględnienia faktu bezkonfliktowego wykonywania umowy i braku jej kwestionowania przez powoda przez 10 lat jej wykonywania, w tym wynikającej z zawartego Aneksu woli powoda do kontynuowania umowy, z wykorzystaniem uprawnienia do spłaty kredytu z pominięciem kwestionowanej tabeli kursowej banku, tj. po kursie sprzedaży NBP, lub bezpośrednio w walucie obcej;

art. 189 Kpc przez ustalenie nieważności umowy kredytu, w sytuacji braku podstaw do stwierdzenia jej nieważności, jak również - niezależnie od powyższego - poprzez uznanie, że strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu takiej nieważności;

art. 5 Kc przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której orzeczona sankcja jest skrajnie nieproporcjonalna do zarzucanego naruszenia i stanowi próbę rażącego nadużycia uprawnień przyznanych konsumentom, w tym narusza zasadę lojalności i uczciwości obrotu, lojalności kontraktowej, pacta sunt servanda (zawartych umów należy dotrzymywać) oraz narusza reguły venire contro factum proprium nemini licet, wywodzonej z prawa rzymskiego i znanej też w prawodawstwie krajów anglosaskich jako tzw. estoppel, będący środkiem obrony wywodzonym z zasad słuszności (equitable remedy). Warto zauważyć, iż sąd meriti odmówił utrzymania umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR uznając, że stanowiłoby to sankcję zbyt dotkliwą dla banku, podczas gdy sankcja zastosowana przez sąd potencjalnie (zwłaszcza zważywszy na publicznie prezentowane postulaty i twierdzenia tzw. „frankowiczów”, że roszczenia wzajemne banku już się przedawniły, względnie nie przysługują bankowi żadne roszczenia o wynagrodzenie za świadczone przez ponad dekadę usługi) może doprowadzić do wypaczenia instytucji kredytu bankowego oraz uzyskania bezprecedensowych korzyści i rażącego wzbogacenia powodów kosztem banku - co tym bardziej powinno świadczyć o nieproporcjonalności takiej sankcji w stopniu wyższym, niż uznanie kredytu za złotowy oprocentowany stawką LIBOR.

W oparciu o takie zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie, uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenia od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Powodowie żądali oddalenia apelacji i zasądzenia na ich rzecz od pozwanego wynikłych z tego kosztów postępowania odwoławczego.

Apelacja nie była uzasadniona i nie mogła spowodować oczekiwanego przez skarżącego skutku czy to w postaci zmiany wyroku polegającej na oddaleniu powództwa, czy uchyleniu wyroku i zniesieniu postępowania, ponieważ nie zachodziła żadna z określonych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek do takiego rozstrzygnięcia, a tym samym tak postawiony w apelacji w tym przedmiocie wniosek, nie zawierający zresztą żadnego uzasadnienia w tym względzie, nie mógł być uwzględniony. Sąd Okręgowy rozpoznał bowiem istotę sprawy, gdyż mając na względzie żądania pozwu i argumentację przywołaną przez stronę pozwaną zbadał, czy zawarta przez strony umowa kredytu jest ważna, czy zawiera postanowienia niedozwolone, jakie są konsekwencje stwierdzenia abuzywności zamieszczonych w umowie klauzul przeliczeniowych, czy po ich usunięciu umowa może być wykonywana.

Także ustalenia faktyczne, które poczynił Sąd Okręgowy nie noszą cech dowolności, zwłaszcza że zostały dokonane przede wszystkim w oparciu o dokumenty, których mocy dowodowej apelacja nie podważa.

W oparciu o dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów ustalił także, że powód T. F. był zapewniany, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Świadek J. K. (1) okoliczności tej nie potwierdził, jednakże jego zeznania nie dotyczyły zawarcia tej konkretnej umowy, ale procedury jaką miał stosować przy przedstawianiu klientom oferty kredytowej i przygotowaniu umowy. Co istotne świadek wskazywał na podpisanie przez kredytobiorców oświadczenia o zapoznaniu ich z ryzykiem kursowym, potwierdzając to po okazaniu k. 102 (protokół k.179, 00:12:01), podczas gdy wskazane oświadczenie zostało złożone dopiero w roku 2010, przy zwieraniu aneksu nr (...). W rezultacie sąd pierwszej instancji słusznie nie odmówił zeznaniom powodów wiarygodności, chociaż oczywistym jest, że zdawali sobie sprawę, że nie jest możliwe aby kurs waluty obcej, do której indeksowany jest udzielony im w złotych kredyt nie ulegał zmianom przez cały 27 letni okres realizacji umowy.

Zawarcie długoterminowej umowy, której istotę stanowiło określanie wysokości świadczeń według kursu waluty obcej wymagało jednak zrealizowania przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyk kursowych ponadstandardowo.

Fakt zapoznania się z występującym ryzykiem kursowym powodowie poświadczyli wprawdzie już przy zawieraniu umowy, ponieważ tego rodzaju oświadczenie zostało także zawarte w § 4 ust. 3 samej umowy, jednakże kredytodawca nie wykazał jaki był zakres udzielonych w tym względzie informacji, a dodatkowo ponieważ oświadczenie to stanowiło część umowy, kredytobiorcy aby uzyskać kredyt musieli jej podpisać, bez względu na to czy faktycznie taką świadomość mieli czy też nie. Oceny takiej nie podważa argument skarżącego, że powszechnie znana jest okoliczność, że kursy walutowe stanowiące narzędzie indeksacji mogą ulegać zmianie, jednakże zawarcie umowy, według której wysokość zobowiązań kredytobiorców w długim okresie jej realizacji zależała od kursu waluty obcej, powinno poprzedzić udzielenie im przez bank informacji wykraczających poza pewien poziom ogólności. Można bowiem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uznać, że osoby świadomie nieprzewidywalności rynku walutowego i w pełni poinformowane o ryzyku kursowym raczej nie zdecydowałyby się na zawarcie umowy na warunkach obecnie kwestionowanych. Wątpliwe jest również aby i sam pozwany spodziewał się wahań kursowych na takim poziomie, jaki rzeczywiście miał miejsce, a zatem odwołanie się do oświadczeń powodów, że są oni świadomi ryzyka zmian kursów walutowych i ich wpływu na wysokość zobowiązania nie jest zasadne. Przyjęcie takiej argumentacji musiałoby prowadzić do wniosku, że ryzyko zmian kursowych w skali nieprzewidzianej przez żadną ze stron kontraktu ponieść ma tylko jedna z nich, mianowicie kredytobiorcy. Taki pogląd nie da się pogodzić z zasadą równowagi kontraktowej stron. Nie ma także racji pozwany, twierdząc że strona powodowa była dobrze zorientowana w sposobie działania kredytu wyrażonego w CHF, ponieważ już wcześniej taki kredyt zaciągnęła, tyle tylko, że w tym okresie wobec rzeczywiście w miarę stabilnego kursu tej waluty, kredyty te jawiły się jako bezpieczne i opłacalne, ze względu na znacznie wówczas niższą ratę kredytową.

Odnosząc się do zarzutu, jakoby sąd – w ślad ze zeznaniami powodów błędnie przyjął, że zawarcie kredytu miało miejsce na „wariackich papierach”, podczas gdy pomiędzy przygotowaniem umowy i jej podpisaniem minęło wiele czasu, można wskazać, że K. F. mówiło o tym w kontekście przyjazdu przedstawiciela banku do jej domu w celu uzyskania podpisu, a i świadek J. K. nie zaprzeczył, że istniała możliwość podpisania umowy poza siedzibą banku, a sytuacja taka z jej natury nie sprzyja wglębieniu się w poszczególne postanowienia umowy.

Stosownie do art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Celem udzielonego powodowi kredytu była, jak wskazano w § 1 umowy, spłata zobowiązań z tytułu wcześniejszych kredytów i pożyczek oraz uiszczenie składek ubezpieczenia i prowizji, a zatem cele konsumpcyjne. Nie pozostają z tym w sprzeczności zeznania dzieci powoda wskazujących, że kredyt był na dom i gospodarstwo taty, co potwierdził i powód, gdyż w odpowiedzi o cel kredytu, wyjaśnił że miało to związek z remontem budynku (protokół k. 187,

00:25:39). Zresztą i świadek J. K. na bezpośrednie pytanie w tym względzie odpowiedział, że zaciągany kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Kwestionowanie braku dowolności banku w ustalaniu kursów walut w tabeli przy pomocy zeznań świadka P. S. nie mogło prowadzić do zanegowania niedozwolonego charakteru postanowień umowy zawierających klauzule przeliczeniowe, gdyż dla oceny dopuszczalności tych postanowień istotne było zbadanie przejrzystości zasad i kryteriów ustalania kursów określających wysokość zobowiązań wobec banku z punktu widzenia kredytobiorców.

Wprowadzając do umowy zaproponowanej powodom klauzule przeliczeniowe pozwany posłużył się jej wzorcem. Tekst umowy w zakresie kwestionowanych w sprawie jej postanowień uznanych przez Sąd Okręgowy za abuzywne nie różni się od tekstu wielu innych umów kredytowych, których pozwany jest stroną, co jest faktem znanym sądowi z urzędu. Z tego względu uzasadnione było przyjęcie, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji stron. Skarżący stawiając odmienne tezy, opiera się na błędnych wnioskach ze swoich twierdzeń. Fakt negocjowania kwoty kredytu, okresu trwania umowy czy dokonania przez powodów wyboru oferty kredytu indeksowanego kursem waluty, a więc określenie elementów niezbędnych do skonkretyzowania łączącego ich stosunku, nie świadczy o tym, że mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień umowy.

W efekcie przy dokonywaniu oceny dowodów, która legła u podstaw ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia wymogów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji sąd ten nie dopuścił się ani poczynienia ustaleń sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy, ani niedokonania ustaleń mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Zresztą część tych ostatnich, rzekomo niepoczynionych ustaleń nie odnosiła się do faktów, ale do ich oceny z punktu widzenia prawa materialnego, co w oczywisty sposób nie mieści się w zarzutach z kategorii tzw. procesowych. Ustalenia te należało więc podzielić, w związku z czym sąd odwoławczy przyjął je za własne.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego także są niezasadne, gdyż zakwestionowane przez powodów klauzule umowne uznać należało za niedozwolone. Sąd Okręgowy uznał, że zostały one zawarte w § 1 pkt 1, § 2 ust. 2 oraz w § 4 ust. 2 i 6 ust 1 umowy. Jak wskazano już także wyżej, nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że były one przedmiotem indywidualnych negocjacji stron.

Bank zawarł z powodami umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej, w której kwota kredytu oznaczona została w walucie polskiej i w tej walucie kredyt został powodom wypłacony, jednakże z tym zastrzeżeniem, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczona do franka według kursu kupna walut określonego w bankowej tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Wartość zobowiązania we frankach nie została w umowie wskazana w ogóle. Umowa przewidywała spłatę przez kredytobiorców zobowiązań w złotych wskazując, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej we frankach po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów obowiązującego w dniu spłaty. Tym samym waluta obca pełniła w umowie rolę miernika wartości, a postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych.

Dla kredytobiorców indeksacja umowna miała zatem wyłącznie charakter operacji matematycznych, gdyż kredyt udzielony im został w złotych polskich i w tej walucie, zgodnie z pierwotnym tekstem umowy podlegał spłacie, co oznacza że nie stanowił kredytu walutowego.

Według art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl § 3 tego artykułu, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Kwestionowane postanowienia podlegają kontroli na gruncie unormowania art. 385¹ § 1 k.c. nawet gdy uznać, że określają główne świadczenia stron, ponieważ nie zostały sformułowane jednoznacznie, skoro nie pozwalały kredytobiorcom na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Za przyjęciem, że klauzule waloryzacyjne określały główne świadczenia stron przemawia i to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

W orzecznictwie tego Sądu, jak i sądów powszechnych stwierdzano już wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi w tym względzie swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści i w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Odwołanie się w umowie kredytu do tabeli kursowej banku oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach indeksacji kredytu i rat jego spłaty decydować może jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorców koszty udzielonego im kredytu.

Postanowienia te regulując mechanizm waloryzacji nie odwołują się do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz ostatecznie pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi. W regulaminie kredytowania wskazano, że podstawę sporządzenia przez merytoryczną komórkę banku tabeli kursów będą kursy obowiązujące na rynku międzybankowym, a tabela sporządzana będzie po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, co nie odpowiada wymogom, na spełnienie których zwracał uwagę Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 odnoszącym się do polskiego porządku prawnego, w którym wskazał, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu w taki sposób aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Takiej możliwości nie stwarzały powodom dotyczące indeksacji postanowienia umowy kredytu zawartej przez strony i postanowienia regulaminu kredytowania, które wskazując podstawy sporządzenia tabeli kursów nie określały sposobu ustalenia w oparciu o nie wielkości kursów i ostatecznie pozostawiały bankowi na ustalenie warunków waloryzacji. Miały one zatem charakter postanowień niedozwolonych, gdyż uprawniały jedną stronę kontraktu - przedsiębiorcę do kształtowania w trakcie realizacji umowy zobowiązań kredytobiorców, na co ci nie mieli wpływu, a nawet nie znali konkretnych zasad ustalania mierników indeksacji.

Przy tej okazji można się odnieść do zarzutu naruszenia przez sąd art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, który także był chybiony. Przepis ten bowiem nakłada na bank powinność wypełnienia obowiązków informacyjnych, których celem jest zapewnienie przejrzystości usług w zakresie potencjalnych kosztów kredytu bankowego i korzyści związanych z określoną umową bankową, a zatem stanowi zaproszenie do zawarcia umowy. Natomiast aby określone postanowienia

były wiążące dla strony, musiałyby znaleźć odzwierciedlenie w regulaminie, czy samej umowie, a dodatkowo aby mające w tym wypadku znaczenie postanowienie odwołujące się do tabeli kursów miało być jednoznaczne, winno w wskazywać jakie są zasady ustalania kursu według sprawdzalnych i obiektywnych czynników. Zarzut naruszenia wskazanego przepisu nie był więc zasadny.

Za niedozwolone uznać należało także postanowienia umowne przewidujące ustalenie równowartości w walucie obcej wypłaconej w złotych kwoty kredytu, na podstawie kursu kupna franka, a równowartości w walucie obcej rat spłaty kredytu w złotych według kursu sprzedaży tej waluty.

Postanowienie te naruszają w sposób rażący równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują aby ponoszone przez niego koszty w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Umowa przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia równowartości kwoty udzielonego kredytu, a kursu jej sprzedaży dla określenia salda zobowiązań kredytobiorców i wysokości obciążających ich rat zastrzegła bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorców. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę waloryzacji, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, umowa zawierająca te postanowienia nakładała na kredytobiorców obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez nich uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego im kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia umowy stron, po myśli której kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji i innych opłat, ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych im do dyspozycji, mianowicie nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, i dlatego z uwzględnieniem jej treści podlegał zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. powołanej Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia aby na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie były wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Wniosek jaki można wywieść z tej regulacji, sformułował jasno Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, wskazując że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwraca się także uwagę, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywniej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza dążenie do skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych, który to skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do niej warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta nie ryzykowałby bowiem niczym narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane

od razu (wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i tam powołane orzecznictwo). Z tych też względów nie można zaaprobować tezy skarżącego, że możliwe byłoby zastosowanie w takiej sytuacji art. 5 k.c. przez uznanie, że strona powodowa czyni ze swojego prawa użytek sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Proponowane w środku odwoławczym uzupełnienie umowy za pomocą art. 358 § 2 k.c. także pozostawałoby w sprzeczności ze wskazanym wyżej celem rozwiązań chroniących konsumenta, a przewidzianych w powołanych regulacjach.

W wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał również, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, a zatem art. 65 k.c. nie mógł służyć sanacji niedozwolonych postanowień umowy zawartej przez strony przez zastosowanie innych postanowień regulaminu, w tym odnoszących się do kredytów złotych.

W dacie zawarcia przez strony umowy nie obowiązywał wskazany w apelacji i powołany już przepis art. 358 § 2 k.c. Zdaniem sądu w niniejszym składzie jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna, co oznacza że także ten zarzut nie jest trafny.

Zapełnienie luk w umowie powstałych wskutek wyeliminowania z niej postanowień niedozwolonych nie mogło nastąpić na podstawie art. 56 i 354 k.c. przez odwołanie się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w rezultacie przez zastąpienie kursów bankowych określonych w tabelach innymi kursami. Zupełnie chybione jest także odwoływanie się do ustawy o rachunkowości, czy o Narodowym Banku Polskim, gdyż wskazane przepisy dotyczą zupełnie innych kwestii niż postanowienia umowy kredytowej zawartej pomiędzy profesjonalistą jakim jest bank, a konsumentem.

Po usunięciu z umowy niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcom, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia indeksacji i kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorców płatnych w złotych jako równowartość raty w walucie obcej, ani ustalić salda ich zobowiązań wobec banku.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, zachodziły podstawy do stwierdzenia jej nieważności w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Stwierdzenia nieważności umowy w rezultacie uznania za niedozwolone zamieszczonych w niej klauzul przeliczeniowych nie wyłączało zawarcie przez strony aneksów do umowy, zwłaszcza przewidującego ustalenie wysokości zobowiązania jako równowartości wymaganej raty kredytu wyrażonej we frankach według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski (aneks nr (...)). Nie wynika ani z tekstu tego aneksu, ani z innych dowodów zebranych w sprawie, aby celem zmiany umowy było wyrażenie przez powodów świadomej woli rezygnacji z prawa powołania się na niedozwolony charakter postanowień umownych i uznanie za ważną umowy zawierającej niedozwolone postanowienia, których eliminacja uniemożliwia utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony. Oceny charakteru tych postanowień i konsekwencji ich abuzywności dokonać należało, jak już wyżej wskazywano według daty zawarcia umowy, a nie jak chce tego kredytodawca według stanu na dzień wniesienia pozwu. Aneksy te nie zmieniły zresztą postanowień umowy dotyczących ustalenia przez kredytodawcę równowartości

udzielnego kredytobiorcom w złotych kredytu według kursu kupna franka określonego w bankowej tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków, co w rażący sposób narusza interesy kredytobiorców.

Powodowie, wbrew argumentom środka odwoławczego mieli interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Szczegółowo kwestie te rozważał Sąd Okręgowy, a ponieważ wywody te były przekonujące ich ponawianie jest zbędne. Ograniczyć można się zatem tylko do podkreślenia, że ustalenie to zmierzało do uchylenia niepewności na przyszłość w zakresie istnienia zobowiązań z długoterminowej umowy, która wiązać miała strony jeszcze przez kolejne kilkanaście lat, a zatem i zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. nie jawi się jako trafny.

Na koniec można jeszcze zauważyć, że wskazane wadliwości postanowień umowy były wystarczające dla stwierdzenia ich abuzywności, a w konsekwencji na żądanie konsumentów do stwierdzenia nieważności umowy, co powoduje że szczegółowe odnoszenie się do innych kwestii jest już zbędne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powodom należał się więc zwrot wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

--	--	--	--